

POSTANOWIENIE

Dnia 8 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **W. B.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 8 października 2024 r.

bez udziału stron, w trybie art. 539e § 1 k.p.k.

skargi obrońcy na wyrok kasatoryjny Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 18 kwietnia 2024 r., sygn. akt II Ka 20/24, uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Ostrołęce II Wydział Karny z dnia 30 czerwca 2023 r., sygn. akt II K 431/21, na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić skargę;**
- 2. obciążyć oskarżonego kosztami sądowymi postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ostrołęce, wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2024 r., sygn. akt II Ka 20/24, wydanym na skutek apelacji prokuratora (na niekorzyść) i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 30 czerwca 2023 r., sygn. akt II K 431/21, którym oskarżony W. B. został uniewinniony od zarzucanego mu przestępstwa z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z

art. 156 § 1 pkt 2 k.k. – przekazując sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ze skargą na wyrok kasatoryjny wystąpiła obrońca oskarżonego zarzucając obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 437 § 2 k.p.k. polegającą na uchyleniu wyroku Sądu I Instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji gdy nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości, albowiem uwzględnione przez Sąd II instancji zarzuty apelacji dotyczą wyłącznie oceny przeprowadzonych dowodów, a nadto wskazania Sądu II instancji co do ponownego rozpoznania nie zawierają zaleceń w zakresie powtórzenia lub uzupełnienia postępowania dowodowego, a jedynie powtórnego ich przeanalizowania i całościowej oceny.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na skargę prokurator wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga okazała się niezasadna.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że aktualnie obowiązujące przepisy procedury karnej (art. 437 § 1 i 2 k.p.k.) ustanawiają regułę, że sąd odwoławczy, po rozpoznaniu sprawy wydaje orzeczenie merytoryczne (utrzymujące w mocy zaskarżone orzeczenie lub zmieniające zaskarżone orzeczenie), a nie orzeczenie kasatoryjne (uchylające zaskarżone orzeczenie i przekazujące sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania). Możliwość wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia o charakterze kasatoryjnym stanowi wyjątek, uzasadniony bądź procesowymi ograniczeniami swobody orzekania sądu odwoławczego, bądź też zaistnieniem takich rażących uchybień w procedowaniu sądu pierwszej instancji, które wręcz dyskwalifikują postępowanie przed sądem *a quo* jako podstawy rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19, OSNKW 2019, z. 6, poz. 31).

Poza wyjątkowymi wypadkami określonymi w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., postępowanie przed instancją odwoławczą stanowi merytoryczną kontynuację postępowania rozpoznawczego przed sądem I instancji. Sąd odwoławczy nie może ograniczyć się tylko do badania zasadności i legalności zaskarżonego orzeczenia, ale – jeśli zachodzi taka potrzeba – obowiązany jest podjąć działania zmierzające do konwalidacji stwierdzonych uchybień proceduralnych postępowania pierwszoinstancyjnego, a następnie – jeżeli jest to możliwe i wskazane – także błędów w zakresie ustaleń faktycznych oraz naruszeń prawa materialnego. Postąpienie określone w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. polegające na odstąpieniu od wyżej opisanego ramowego sposobu procedowania, uchylające zaskarżony wyrok oraz przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania, ma charakter wyjątkowy i może nastąpić jedynie w wypadkach, w których merytorycznemu orzekaniu przez sąd odwoławczy stoją na przeszkodzie zakazy wynikające z reguł *ne peius* (art. 454 § 1 k.p.k.), stwierdzenie przez ten sąd uchybienia o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej (art. 439 k.p.k.) lub konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości (zob. wyrok SN z 19 lipca 2023 r., I KS 17/23).

Analiza pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że podstawą wydania tego orzeczenia kasatoryjnego było stwierdzenie uchybień w sferze oceny materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy, których skutkiem było wadliwe ustalenie podstawy faktycznej wyroku. Sąd Okręgowy, dokonując – przez pryzmat zarzutów apelacji opartych o obrazę art. 7 i art. 410 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych – własnej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, przeciwstawnej do tej, która była udziałem Sądu *meriti* i doszedł do wniosku, że zarzuty podniesione w środkach odwoławczych okazały się zasadne. Sąd *ad quem* przyjął, że przeprowadzona w sprawie ocena dowodów miała charakter wyrwykowy i nie uwzględniała zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wobec ograniczenia przez Sąd Rejonowy analizy dowodów tylko do części zgromadzonego materiału dowodowego, bez uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i kompleksowej wymowy dowodów w postaci zeznań pokrzywdzonego oraz świadków, a także opinii biegłych, „niejako wyciągając z

kontekstu wypowiedzi poszczególnych osób te ich fragmenty, które odpowiadały przyjętej przez Sąd koncepcji”.

Co jednak najbardziej istotne, Sąd Okręgowy ocenił, że „Sąd Rejonowy dokonując analizy materiału dowodowego, zbagatelizował bądź błędnie ocenił bądź też całkowicie zignorował te dowody, które jednoznacznie przemawiają za przyjęciem tezy, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu zabronionego” (s. 18 uzasadnienia) oraz, że „dowody obdarzone przez Sąd Rejonowy wiarą nie dawały podstawy do poczynienia przez tenże Sąd zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku ustaleń faktycznych w zakresie braku zawinienia oskarżonego W. B. ” (s. 19) a Sąd *meriti* „błędnie za podstawę swego rozstrzygnięcia objął tezę, że w oparciu o zebrany materiał dowodowy nie można kategorycznie stwierdzić, czy w dniu zdarzenia, oskarżony podołał obowiązkowi ogrodzenia budowy, oznaczenia jej oraz wyznaczenia stref niebezpiecznych, oznaczenia ich, a także podjęcia niezbędnych działań uniemożliwiających wstęp na budowę osobom nieupoważnionym” (s. 19).

Stwierdzenie, że dowody prawidłowo przeprowadzone przed instancją *meriti* zostały wyłącznie wadliwie ocenione (nie dotyczyło to jedynie opinii biegłych, którzy oparli się na zeznaniach złożonych przez W. B. przesłuchanego w charakterze świadka), przeczy jednak z oczywistością wnioskowi, że w sprawie zaktualizowała się konieczność jest przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Sąd odwoławczy zdaje się pomijać, że przesłanki uchylenia wyroku z art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k. i z art. 454 § 1 k.p.k. mają generalnie charakter rozłączny. Trudne do wyobrażenia jest bowiem wykształcenie przez sąd *ad quem* przekonania o winie oskarżonego (wymagane dla uchylenia wyroku wobec zakazu *ne peius*) w sytuacji, w której – ze względu na wprost fundamentalne uchybienia procedowania przed sądem I instancji – konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Mogłoby się więc wydawać, że w sprawie zaistniała podstawa do uwzględnienia skargi. W rzeczywistości jednak, nawet przy uwzględnieniu omówionego wcześniej mankamentu pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, takie postąpienie byłoby – zdaniem Sądu Najwyższego – wyłącznie świadectwem nieuzasadnionego formalizmu procesowego. O tym, że w sprawie

istniały poważne powody przemawiające za uchyleniem wyroku Sądu *meriti* ze względu na zakaz płynący z art. 454 § 1 k.p.k. przemawia bowiem wnikliwa i czytelna argumentacja przedstawiona przez Sąd Okręgowy na s. 18-21 pisemnego uzasadnienia wyroku. Zawarty tam wywód merytoryczny umożliwia odtworzenie toku rozumowania instancji odwoławczej i w ocenie Sądu Najwyższego dostatecznie uzasadnia kategorycznie wyrażone przekonanie Sądu odwoławczego odnośnie nietrafności uniewinnienia oskarżonego.

Tej oceny nie sposób zakwestionować wyłącznie w oparciu o – bezspornie wadliwe – odwołanie się Sądu odwoławczego do potrzeby przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, kiedy poprawną podstawą prawną rozstrzygnięcia kasatoryjnego winien być art. 454 § 1 k.p.k. Nic w tym przedmiocie nie zmienia również akcentowana przez obronę okoliczność, że w postępowaniu ponownym zdaniem Sądu Okręgowego „dowody zebrane w sprawie należy powtórnie przeanalizować i całościowo ocenić” w celu „poczynienia ustaleń faktycznych, które będą wynikały z całokształtu wszystkich dostępnych dowodów i okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy”. Niewskazanie na potrzebę przeprowadzenia dodatkowo żadnego dowodu w sprawie, a tym bardziej na konieczność przeprowadzenia wszystkich czynności procesowych w zakresie dowodów, które wyczerpywałyby wykładnię konieczności przeprowadzenia przez sąd przewodu sądowego w całości, zestawione z wielokrotnie już przywoływanymi poglądami, co do zawinienia oskarżonego wzmacnia tylko tezę o wadliwości przyjętej przez Sąd odwoławczy podstawy prawnej, nie zaś – samego rozstrzygnięcia.

Dlatego omówione wcześniej mankamenty argumentacji Sądu należało uznać wyłącznie za wady pisemnego uzasadnienia wyroku, które nie zaważyły na trafności samego orzeczenia. Natomiast niniejsze spostrzeżenia winien Sąd Okręgowy w Ostrołęce potraktować jako wskazanie, że – uwzględniając ograniczone podstawy uchylenia orzeczenia – powód takiego postąpienia powinien zostać stronom wyłożony w sposób czytelny, jednoznaczny i precyzyjny, a już z pewnością niedopuszczalne jest popadanie w uzasadnieniu wyroku we wzajemne sprzeczności.

Ponieważ jednak postępowanie skargowe ma charakter postępowania nadzwyczajnego, regulacje w tym zakresie nie podlegają interpretacji rozszerzającej (*exceptiones non sunt extendendae*). Nie tylko więc nie jest możliwe uchylenie wyroku kasatoryjnego z przyczyn innych, niż wymienione w art. 539a § 3 k.p.k., ale naruszenie przez sąd odwoławczy dyspozycji art. 437 k.p.k. lub dopuszczenie się uchybienia z art. 439 § 1 k.p.k. musi mieć – w realiach procesowych danej sprawy – charakter oczywisty i jednoznaczny. Ponieważ uchybieniami o takim charakterze zaskarżony skargą wyrok nie był obarczony, to wniesiony nadzwyczajny środek zaskarżenia nie mógł doprowadzić do jego uchylenia.

Dlatego skarga, jako niezasadna, podlegała oddaleniu. Konsekwencją tego było obciążenie oskarżonego kosztami sądowymi postępowania skargowego albowiem nie ujawniły się podstawy do zwolnienia go z tego obowiązku.

Z tych wszystkich względów należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

[ms]